

Powody nas nie przekonują – Marszałek o odstąpieniu Unibepu od budowy drogi nr. 673

Jerzy Leszczyński, Marszałek Województwa Podlaskiego oraz Stefan Krajewski, Członek Zarządu Województwa Podlaskiego i Leszek Lulewicz, Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Transportu UMWP odnieśli się w poniedziałek, 26 marca do informacji konsorcjum, którego liderem jest spółka Unibep o odstąpieniu od budowy drogi wojewódzkiej nr 673. Spółka poinformowała o tym piątek, 23 marca w komunikacie na swojej stronie internetowej.

- Chciałbym podkreślić, że powody, dla których spółka podjęła decyzję o odstąpieniu od umowy, które przedstawiła w swojej informacji, są przedmiotem naszej analizy – ale już teraz mogę powiedzieć, że nie są one dla nas przekonujące – mówi Jerzy Leszczyński, Marszałek Województwa Podlaskiego. – Przede wszystkim, żeby umowa mogła być rozwiązana, potrzebna jest wola obu stron. To z naszego punktu widzenia niezwykle ważna inwestycja, realizowana ze środków naszego Regionalnego Programu Operacyjnego. Wycofanie się wykonawcy powoduje problem, związany z realizacją tego programu, ale nam przede wszystkim zależy na powstaniu drogi, która dobrze służyłaby użytkownikom.

W piątek, 23 marca 2018 r. konsorcjum odstąpiło od umowy w części dotąd niewykonanej budowy drogi na trasie Sokółka – Dąbrowa Białostocka. Jak podano - przyczyną jest nieprzekazanie przez zamawiającego, czyli Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich, we wskazanym terminie, pełnej i wolnej od wad dokumentacji projektowej, m.in. uwzględniającej uwarunkowania gruntowo-wodne inwestycji, a przez to umożliwiające należyte wykonanie robót objętych umową.

- Informacje, jakie spółka rozesłała do mediów są nieodpowiedzialne, bo podważają kompetencje projektantów ze znanej i uznanej firmy białostockiej. Ten wniosek był wielokrotnie sprawdzany przez urzędników Wojewody Podlaskiego, przeszedł wiele kontroli. Uważam, że podanie do publicznej informacji, że wykonanie tej drogi może stwarzać niebezpieczeństwo dla użytkowników jest bezpodstawne – nie ma wątpliwości Jerzy Leszczyński. - Projekt naszym zdaniem jest dobry, to kwestia jego wykonania okazała się problemem. I takie twierdzenia spółki (o złej jakości projektu – przyp.red.) godzą w zaufanie do inwestorów, czyli Samorządu Województwa Podlaskiego. Nasze drogi są zawsze w bardzo dobrym standardzie, bezpieczne. I chcemy by tak było dalej. To pierwsza taka sytuacja w historii Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, że wykonawca schodzi z robót.

W odpowiedzi na informacje Konsorcjum, którego liderem jest Unibep, dyrektor Departamentu Infrastruktury i Transportu przedstawił szczegółowy harmonogram i wszystkie fakty, związane z dotychczasową realizacją tej inwestycji:

- Jak każda inwestycja, tak i ta, zanim została dopuszczona, musiała mieć Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej (ZRID), gdzie zawarta jest kompletna dokumentacja, zezwolenia – podkreśla Leszek Lulewicz. – To wydaje Urząd Wojewódzki. I w tym wypadku tak też było

wypadku tak też było.

ZRID (zezwolenie na realizację inwestycji drogowej) - wydany przez Wojewodę Podlaskiego ocenia m.in. kompletność zgodności załączonego do wniosku projektu budowlanego z przepisami oraz pozwoleniami, uzgodnieniami i opiniami (art. 35 Prawa budowlanego).

W przypadku naruszeń organ powinien wezwać inwestora do usunięcia nieprawidłowości.

FAKTY:

12 sierpnia 2016 r - ogłoszenie przetargu (każdy oferent miał możliwość zapoznania się z dokumentacją projektową i decyzjami administracyjnymi w oparciu, o które miała być realizowana inwestycja drogowa. Na etapie przetargu Zamawiający udzielał też odpowiedzi na wszystkie pytania i wyjaśniał wszelkie wątpliwości. Konsorcjum składając swoją ofertę oświadczyło, że zapoznało się ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia, (SIWZ) w tym dokumentacją projektową, nie wnosząc do niej zastrzeżeń. Jednocześnie oświadczyło, że zapoznał się ze wszystkimi warunkami zamówienia i akceptuje je. Powyższe dowodzi, że późniejszy Wykonawca przyjął do realizacji dokumentację projektową, jako dokumentację niewadliwą, co potwierdził składając stosowne oświadczenie.

Pod koniec października 2017r. - Wykonawca zaczął informować o zauważonych wadach w dokumentacji, na co zgodnie z warunkami kontraktowymi miał czas do końca postępowania przetargowego(czyli do października 2016 r.)

Projektant - (firma ARTERIA) już po odstąpieniu umowy przez Wykonawcę potwierdził prawidłowość swoich rozwiązań projektowych oraz zasadność swoich obliczeń. Odniósł się też do informacji Wykonawcy pozyskanych z dodatkowych odwiertów i potwierdził, że nie mają wpływu na sposób zagospodarowania wód opadowych, co prowadzi do wniosku, że roboty należy realizować zgodnie z projektem. Krytycznie odniósł się do przedstawionej przez Wykonawcę opinii eksperta wskazując, iż została ona sporządzona przez osobę nie posiadającą uprawnień wykonawczych ani projektowych w specjalności drogi.

GŁÓWNY PROBLEM – ODWODNIENIE

Problem zalewania fragmentów placu budowy przez wodę opadową, zdaniem Wykonawcy robót uniemożliwia mu realizowanie prac zgodnie z umową w oparciu o wadliwą ich zdaniem dokumentację projektową. Wykonawca nie wskazuje jednak na jakich odcinkach występują takie ograniczenia, jaki wpływ na realizację całej inwestycji ma „zaobserwowany” przez Wykonawcę problem z odwodnieniem oraz co w tej kwestii poczynił. Wykonawca wielokrotnie był informowany na naradach technicznych, iż w przypadku stwierdzenia zalewania pasa drogowego przez wody z terenów sąsiednich, należy podjąć działania temu zapobiegające, co pozostało jednak bez odpowiedzi ze strony Wykonawcy.

Odwodnienie terenu budowy w trakcie prowadzonych robót jest obowiązkiem

Wykonawcy, który w niniejszej sprawie nie jest przez niego realizowany, na co zwracał uwagę niejednokrotnie Zamawiający w kolejnych pismach kierowanych do Wykonawcy tj.

27. w piśmie z dnia 27.10.2017r.

28. w piśmie z dnia 16.11.2017r.

29. w piśmie z dnia 30.11.2017r.

30. w piśmie z dnia 20.12.2017r.

07.02.2018r. w siedzibie Zamawiającego odbyło się spotkanie dotyczące systemu odwodnienia drogi na przedmiotowym zadaniu. Ustalenia, które padły na tym spotkaniu są kluczowe dla przedmiotowego Oświadczenia Wykonawcy robót o odstąpieniu od umowy, gdyż obecny na spotkaniu przedstawiciel Wykonawcy – ekspert w dziedzinie odwodnienia stwierdził, iż obliczenia Biura Projektowego Arteria **są prawidłowe**, tylko przyjęto inną metodologię.

Jak podkreśla dyrektor Leszek Lulewicz w związku z powyższym Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich przedłożone oświadczenie może uznać za nieskuteczne i być może będzie wzywał Wykonawcę do kontynuacji robót, a jeśli zajdzie taka potrzeba, będzie też nakładał przewidziane umową kary finansowe (do tej pory nałożono 3).

- Jeżeli konsorcjum stwierdzi, że nie będzie realizowało umowy, to rozważymy wszelkie sankcje, poczynwszy od kar za odstąpienie od umowy, po zwrot wszystkich środków unijnych, jakie zostały na drogę przeznaczone, jak to było w przypadku miasta Białystok i pierwszego Wykonawcy budowy stadionu miejskiego w Białymstoku – mówi Leszek Lulewicz. - Warto zauważyć, że obecnie UNIBEPP SA realizuje liczne roboty równolegle na pięciu regionalnych projektach drogowych (na dwóch Lider - DW673 i DW682, na 3 Partner Konsorcjum - DW 676, DW 685 i DW645).

A marszałek Jerzy Leszczyński dodał: - Jeśli konsorcjum jednak się wycofa, będziemy szukać drugiego wykonawcy, żeby do końca roku dokończyć tę inwestycję. W naszej ocenie to nie jest bardzo trudna inwestycja, wykonawca mógł to zrobić. Konsorcjum to wycofało się już z podpisania umowy na realizację drogi Żywkowo-Nowosady, już po ogłoszeniu przetargu. To sytuacja trudna i skomplikowana, ale mamy nadzieję, że znajdziemy rozwiązanie – zakończył marszałek.

Do dnia odstąpienia konsorcjum zrealizowało ok. 34 proc. robót, podczas gdy pierwotna umowa zakładała, że do tego czasu (luty 2018 roku) będzie to już wykonane 70 proc. robót.

*Na podst. Departamentu Infrastruktury i Transportu UMWP
(mk)*

